

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do

468 *Strakon*
Biblioteka Jagiellońska

1 na prowincję:

6 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 20 Mk. Po kronice 60 Mk. Dronie ogłosze ia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego — Ogłoszenia w porannem wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimnowiejsza 11-15.
Rekopisy, nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Przed wybuchem strajku powszechnego.

Warszawa. (Tel. wł.) 24 sierpnia. Związek zawodowy kolejarzy uchwalił na dzisiejszym zebraniu rozpocząć strajk powszechny od czwartku tj. 25 bm.

Strajk robotników miejskich naznaczony jest również na jutro.

Robotnicy gazowni rozpoczęli strajkować dzisiaj.

ODEZWA KOLEJOWCÓW DO SPOŁECZEŃSTWA

Poznań. (PAT.) Związek kolejarzy b. dzielnicy pruskiej ogłasza w dzisiejszych pismach porannych odezwę do społeczeństwa, wyjaśniającą przyczyny, dla których kolejarze przystąpili do strajku. Odezwa wymienia żądania pracowników kolejowych oraz przedstawia przebieg dotychczasowych rokowań w tej sprawie z przedstawicielami rządu.

Żądania kolejowców wielkopolskich.

Poznań. (PAT.) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy minister b. dzielnicy pruskiej, p. Trzcinski i minister pracy i opieki społ., p. Darowski. Pertraktacje obu ministrów z kolejarzami nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Komisja międzyzwiązkowa kolejarzy odrzuciła propozycje rządu.

Jak donoszą pisma dzisiejsze, kolejarze postanowili pozostać w strajku i to na tak długo, dopóki nie będą wypełnione ich żądania ekonomiczne. Żądają oni podwyższenia dodatku drożyznianego o tyle, aby zarobek robotniczy dla średniej rodziny w XV. klasie zarobkowej wynosił 17.640 marek oraz zredukowano liczbę stref drożyznianych 5 do dwóch, przyczem Poznań i większe miasta prowincjonalne miałyby być przeniesione do klasy I.

BARYKADY W BYDGOSZCZY.

Warszawa. (EE.) W ciągu dnia wczorajszego sytuacja strajkowa w Poznaniu polepszyła się. Zwiększyła się liczba pociągów prowadzonych przez wojsko. Natomiast pogorszyła się sytuacja w Bydgoszczy, gdzie dwukrotnie ustawiano na torze barykady, aby wstrzymać jadące pociągi.

KOLEJE WIELKOPOLSKIE OBSŁUGIWANE PRZEZ WOJSKO.

Poznań. (PAT.) Kursujące obecnie dwa pociągi na linii Poznań—Skalmierzyce w kierunku na Warszawę i na linii Poznań—Toruń obsługiwane są przez wojskowość. Pociągi te są osobowo-towarowe i kursują z szybkością 25 kilometrów na godzinę. Poza tem innego ruchu na kolejach niema.

Odpowiedź rządu.

Poznań. (PAT.) Ministerstwo b. Dzielnicy pruskiej po uzgodnieniu swego stanowiska z innemi Ministerstwami komunikuje co następuje: Zebrani na posiedzeniu w dniu 23 sierpnia 1921 upelnomocnieni przedstawiciele rządu zaproponowali celem zlikwidowania strajku kolejarzy następujące załatwienie sprawy:

1. Przenosi się natychmiast do klasy czwartej wszystkie miejscowości b. Dzielnicy pruskiej, które zaliczone były do kl. 4, a ponadto zarządza się jaknajszybciej rewizję miejscowości zaliczonych do kl. 3 i 4 dodatku drożyzn. Skwalifikowanie nastąpi z ważnością od 1 sierpnia br.

2. Dla miasta Poznania przenosi się mnożnik 700 we formie dodatku od dnia 1 sierpnia br.

3. Sprawa podwyższenia mnożnika tj. w drodze rozporządzenia Rady ministrów. Podwyższenie mnożnej może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej, co może być rozstrzygnięte po zebraniu się Sejmu. Sprawę udzielenia jednorazowego zasiłku przedłożą ministrowie do ostatecznej decyzji Radzie ministrów. Wypłata może nastąpić w dniu 10 września br.

4. Przyznany funkcjonariuszom b. Dzielnicy pruskiej równoważnik za zaległe deputaty do wysokości 2081 Mk. otrzymają również funkcjonariusze kolejowi. Uprawnieni do ekwiwalentu są wszyscy pracownicy kolejowi, którzy pozostają w służbie od dnia 15 czerwca br.

Przedstawiciele kolejowych związków zawodowych łącznie z komisją strajkową odrzucili te propo-

zycje, żądając ze swej strony zaprowadzenia tylko dwóch stref drożyznianych, a nadto udzielenia jednorazowego zasiłku w wysokości co najmniej 25.938 Mk. na osobę. Żądania te uznali przedstawiciele rządu za nie do przyjęcia.

Rząd będąc przekonany, że większość kolejarzy nie solidaryzuje ze stanowiskiem swoich przywódców podaje do wiadomości, że uwidoczniła powyżej poprawa bytu zostanie przyznana wszystkim kolejarzom, którzy w Poznaniu w przeciągu 24 godzin, a na prowincji w przeciągu 48 godzin zgłoszą się do służby, a najdalej do piątku 26 bm. o godz. 2-giej popoł. Zgłaszający się w tym terminie do pracy nie będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Rząd świadom odpowiedzialności swojej użyje wszystkich środków, aby zapobiec wypadkom sabotażu. Rząd jest przekonany, że całe społeczeństwo poprze jego wysiłki w tej akcji, tembardziej, że pragnie zaspokojenia słusnych żądań pracowników kolejowych w miarę możliwości zasobów Państwa. Propozycje powyższe będą zastosowane do wszystkich funkcjonariuszów państwowych b. Dzielnicy pruskiej.

W Wielkopolsce strajk trwa w dalszym ciągu.

Poznań. (PAT.) W pertraktacjach z zastępcami kolejarzy brał udział prócz przedstawicieli rządu także posłowie Korfanty i Michalak.

Warszawa. (EE.) Zarząd Związku robotników przemysłu metalowego otrzymał 24 bm. zaproszenie na konferencję z przemysłowcami.

Prośba polskiego ministra do żydów rosyjskich.

Warszawa. (EF.) Minister handlu zwrócił się do kupców z Rosji z prośbą o przeciwdziałanie drożyznie i spekulacji. Po wzajemnym porozumieniu się uchwalono wydać odezwę w języku polskim i w żargonowym.

Warszawa. (EE.) 23 bm. w ministerstwie aprowizacji odbyła się narada poświęcona walce z drożyzną. Komisarz Anusz projektował ustalenie cen wytycznych, które kontrolowane byłyby nie aparatem urzędowym lecz własnymi siłami społeczeństwa. Minister aprowizacji zaproponował udzielenie kom. Anuszowi daleko idących uprawnień karnia wykraczających przeciw przepisom cenikowym.

Premier Witos

w podróży inspekcyjnej.

Wilejka. (PAT.) Odbywający podróż inspekcyjną na granicy polsko-bolszewickiej przybył do Wilejki p. prezydent ministrów Witos. W lokalu starostwa przedstawiła się prezydentowi delegacja urzędników miejscowych. Dłuższą konferencją odbył p. prez. min. z delegacją związku włościańskiego pow. wileńskiego. Delegacja ta wręczyła p. prez. min. uchwałę związku i wyraziła życzenie jaknajspieszniejszych wyborów do Sejmu oraz opieki rządu polskiego nad pozostałymi w Rosji Polakami. P. prez. min. w odpowiedzi zaznaczył, że w najbliższym czasie zostanie wydana nowela do ustawy o reformie rolnej. Nowelę tę znacznie zaostrzają przepisy o wywłaszczeniu i przyczynia się do utrwalenia stanu włościańskiego. W sprawie wyborów do Sejmu p. Witos oświadczył, że w myśl ustawy sejmowej rząd w razie przedłużenia obecnego Sejmu przeprowadzi wybory na kresach w terminie jaknajrychlejszym. Samorząd gminny wedle słów premiera wprowadzony zostanie po ogłoszeniu ustawy, którą opracowuje obecnie Komisja sejmowa. Następnie przedstawili się prezydentowi delegacje ziem kresowych.

Wydalenie „bałachowiczowców“ z Wileńszczyzny.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Dowiadujemy się z kół międzynarodowych, że przysłanie do Warszawy przez władze Litwy środkowej pewnej liczby osób, należących do byłych formacji gen. Bałachowicza, nastąpiło na skutek następującego faktu:

Od pewnego czasu delegacja rządu polskiego na terytorium Litwy środkowej otrzymywała wiadomości o formowaniu się na terytorium Litwy środkowej organizacji, mających za swą działalność wpływać ujemnie na stosunki Rzeczypospolitej z państwami ościennymi. Na skutek tego rząd Polski zwrócił się do władz Litwy środkowej o wydanie osób, co do których zachodziło podejrzenie, że są głównymi organizatorami tych przedsięwzięć i wydalenie ich z terytorium Litwy, co też władze uczyniły. Dochodzenie co do samej sprawy jest w toku, zaś już w danej chwili można stwierdzić, że jeżeli akcja podobna miała miejsce na terytorium Litwy środkowej, to jest ona w zarodku i większych rozmiarów nie było. Niemniej jednak Rząd Polski w przewidywaniu możliwych nieporozumień na tem tle, postanowił zastosować wszelkie środki zapobiegcze, celem uniknięcia jakichkolwiek zarzutów.

Szwajcaria uznała rząd kowieński.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.“ podaje następującą depeszę: Biuro Wolffa z Kowna: Szef szwajcarskiego Departamentu politycznego zawiadomił przedstawiciela rządu litewskiego w Szwajcarii, że szwajcarska Rada związkowa uznaje de jure rząd litewski.

Francuska brygada i 2 baony angielskie w drodze na Śląsk.

Bytom. (Tel. wł.) 24 sierpnia (Od naszego specj. korespondenta.) Jak donosi „Berliner Tageblatt“ transport wojsk koalicyjnych na G. Śląsk rozpocznie się dnia 25 sierpnia na linii Moguncja—Erfurt.

Cztery pociągi powiozą 2 angielskie bataliony, a szesnaście pociągów przewiezie jedną francuską brygadę. Rząd niemiecki zawezwał ludność niemiecką do

zachowania zupełnego spokoju. O transportach wojskich nic narazie nie słyhać.

Hannover. (PAT.) W dniu 25 bm. rozpoczyna się transport wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk przez Moguncję i Erfurt. Rząd kzeszy powiadomiono o powyższej dacie.

Hiszpanja sędzią rozjemczym w sporze śląskim.

Paryż. (Tel. wł.) 24 sierpnia. Według doniesień z Madrytu delegat Hiszpanji p. Quinones de Leo, odmówił referowania sprawy śląskiej na Radzie Ligi Narodów, ponieważ rząd hiszpański liczy się z możliwością objęcia roli sędziego rozjemczego między Francją, a Anglią w sporze o Górny Śląsk.

Paryż. (PAT.) Dotąd nie ma urzędowego potwierdzenia wiadomości o odmowie Gwinonesa De Leo w sprawie przyjęcia referatu w kwestji górnośląskiej na Radzie Ligi narodów.

Paryż. (PAT.) Z kół dyplomatycznych słychać, że Ishi nie uważa odmowy Gwinonesa De Leo za definitywną.

Paryż. (PAT.) Dzienniki wyrażają żal z powodu odmowy Gwinonesa De Leo i wyrażają nadzieję, że

stanowisko to nie jest definitywne. „Matin” przypisuje odmowę Gwinonesa De Leo podróży jego do Madrytu i wyraża przekonanie, że rząd Maury dał ambasadorowi hiszpańskiemu wskazówki aby nie nieszwał się do problemu, który dzieli Francję i Anglię.

Paryż. (PAT.) Postanowienie Quinonesa, De Leo nieprzyjęcia misji sprawozdawców w kwestji Górnego Śląska na posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie zmienia w niczem procedury, przyjętej przez Radę Ligi, ani też nie opóźni chwili zbadania problemu.

Dotychczas nie powzięto żadnej decyzji co do wyboru zastępcy. Wobec odmowy ze strony Gwinonesa, wymienienie jakiegokolwiek nazwiska w tej chwili nieuzasadnione.

Rada Ligi Narodów rozpoczyna obrady za kilka dni.

Genewa. (PAT.) Komisja informacyjna Ligi narodów komunikuje, że wicehrabia Ishi, przewodniczący Rady Ligi narodów zwołuje posiedzenie Rady Ligi do Genewy na dzień 29 bm. Sesja ta ma przeprowadzić dyskusję w sprawie wykreślenia granicy na Górnym Śląsku.

Paryż. (PAT.) Ishi przedstawi sam Radzie Ligi narodów sprawozdanie w kwestji G. Śląska.

Bordeaux. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczyna się w dniu 5 września br. Rada Ligi Narodów powołana do zbadania sprawy Górnego Śląska nie została jeszcze oficjalnie wybrana.

Niemcy przeciw argumentom L. George'a.

Bytom. (Tel. wł.) 24 sierpnia. (Od naszego spec. korespondenta.) Niemiecki poseł do parlamentu Breinsteim pisze w dzienniku „Freiheit” o mowie Lloyda George'a w Izbie gmin, co następuje:

Premier angielski, uzasadniał tezę niemieckości G. Śląska względami dynastycznymi i kapitalistycznymi. G. Śląsk jest niemiecki dlatego — mówił L. George — że podlegał długi czas niemieckim domom panującym Habsburgom i Hohenzollernom i dlatego że doszedł do

swego rozwoju dzięki kapitalistom niemieckim. Z takimi argumentami nie chcemy mieć nic do czynienia, bo wyzykiwanie kopalń nie daje nikomu praw do własności, poza tem argumenty takie mogą być użyte przeciw samemu L. George'owi. Gdyby premier angielski był konsekwentny, to na podstawie swej tezy musiałby skłonić Anglię do oddania Niemcom kolonii, w których przez tyle lat powiewał przecież sztandar Hohenzollernów.

Bankructwo ekonomicznego programu bolszewików.

Baranowicze. (Tel. wł.) 25 sierpnia. Uchodźcy z Moskwy twierdzą, że wiadomości o tysiącnych tłumach głodnych, które wlewają się do Moskwy codziennie, nie odpowiadają prawdzie, gdyż Moskwa strzeżona jest przez kordon czerwonej gwardji, który wpuszcza do miasta tylko te osoby, które mają specjalne przepustki.

Charakterystycznym jest fakt, że ceny chleba w Moskwie i Petersburgu uległy bardzo małej niższe, natomiast inne artykuły żywności dochodzą do rozpaczliwej wysokości, tak np. funt masła kosztuje 30.000 rubli.

Moskwa. (PAT.) W „Prawdzie” Karajew podaje, że bolszewicki program rewolucyjno-agnarny całkowicie zbankrutował. Zamiast podnieść stan włościański, zarządzenia władz sowieckich spowodowały ciężki kryzys i katastroficzne obniżenie produkcji rolnej. Życie samo zmusza do zmiany dotychczasowej polityki agrarnej. W zakończeniu artykułu autor przemawia za wprowadzeniem wolnego handlu produktami rolnymi poza kontyngentem.

KRASSIN O KONCESJACH I EKSPORCIE.

Moskwa. (PAT.) Krassin omawia w „Prawdzie” handel zagraniczny Rosji i stwierdza, że od 18 kwietnia 1920 przywóz do Rosji wynosił 10.000.000 pudów

z czego 8 milionów 400 pudów przypada na II kwartał roku bieżącego. Krassin dowodzi konieczności udzielenia koncesji całemu szeregowi przedsiębiorstw na Uralu, Syberji, Zagłębiu dońskim i na Kaukazie. Koncesjonariuszy cudzoziemscy mają otrzymać prawo przywozu i wywozu. W dalszym ciągu artykułu Krassin omawia rolę kooperatyw i zapowiada ukazanie się nowego dekretu, przewidującego dla kooperatyw premie za eksport oraz premie za dostarczone surowców. Premie eksportowe byłyby obliczane prawdopodobnie w obcej walucie w wysokości 20 proc. W sprawie elektryfikacji oświadcza, że nie można o tem myśleć przed upływem 5-ciu do 10-ciu lat.

ZMIANY W ARMJI CZERWONEJ.

Moskwa. (PAT.) Liczebność czerwonej armji stale się zmniejsza, natomiast wdrożona została akcja, mająca na celu przysposobienie wolnych oficerów, na wypadek wojny.

ZAMIAST NA KONGRES — DO WIEZIENIA.

Moskwa. (PAT.) Znaczna ilość delegatów przybyłych na trzeci kongres komunistyczny międzynarodki aresztowano za spekulacje walutami zagranicznymi i środkami leczniczymi.

Powstania chłopskie.

Baranowicze. (Tel. wł.) 24 sierpnia. W guberniach, niedotkniętych klęską głodową przygotowują się władze sowieckie do podwojenia kontyngentu zbożowego.

Ludność rolnicza rozgoryczona w najwyższym stopniu nowymi rozporządzeniami i rozpoczętą już rekwizycją zboża przez karne ekspedycje, wysyłane pod kierunkiem, nie liczących się z nastrojem komisarzy, chwytą za broń, organizuje się w partyzanckie oddziały i stacza krwawe walki z czerwonoarmiejskimi.

GŁODNI W DORPACIE.

Ryga. (PAT.) Dorpacka gazeta „Postimes” donosi,

si, że w północnym Dorpacie pojawiły się gromady zbłądów z głodnych okolic Rosji, które przeszły granicę.

Ryga. (EE.) W poniedziałek wieczorem Nansen wraz z przedstawicielami Czerwonego Krzyża odjechał do Moskwy.

Genewa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie konferencji, której zadaniem jest zbadanie sprawy uchodźców z Rosji. Konferencja przyjęła szereg rezolucji a nadto zajmowała się sprawą uchodźców z Gruzji.

Rokowania Francji z Niemcami.

Bordeaux. (PAT.) Prasa donosi, że bliskie spotkanie się Louchera z Rathenauem ma na celu podjęcie w dalszym ciągu rokowań rozpoczętych w czerwcu. Obaj ministrowie zgodzili się wówczas na wznowienie rokowań po odbyciu posiedzenia Rady Najwyższej Konferencja ta — pisze prasa francuska — ma bardzo wielkie znaczenie z tego powodu, że Rada Najwyższa postanowiła znieść sankcje ekonomiczne nałożone na prowincje reńskie a to z dniem 15 września br. co przywraca wolny obrót towarom. Przez

zniesienie sankcji ekonomicznych zysknie handel niemiecki ogromne korzyści, wobec czego Francja ma prawo spodziewać się, że rząd niemiecki ze swej strony uzna za konieczne zniesienie tariff celnych.

„Berl. Tagblatt” pisze, że rokowania pomiędzy Louchere a Rathenauem trwać będą 3 dni, nie można jednak przewidzieć kiedy nastąpi podpisanie ugody. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa ta będzie stanowczo uregulowana jeszcze przed zwołaniem konferencji waszyngtońskiej.

Komuniści środkowej Europy dążą do zjednoczenia.

Praga. (EE.) Dnia 27 bm. odbędzie się w Pradze konferencja komunistów czeskich, słowackich, niemieckich, polskich i węgierskich, mająca doprowadzić do utworzenia jednej partji komunistycznej.

Z walk grecko-tureckich.

Konstantynopol. (PAT.) Wedle ostatnich doniesień z Anatolji armja grecka postępuje stale naprzód, nie napotykając nigdzie na większy opór ze strony Turków. Rzeka Sekaria została już przekroczona. W kołach tureckich spodziewają się że Mustafa Kemal opróżni Angorę jedynie po decydującej walce.

Wiedeń. (EE.) Z Konstantynopola donoszą, że Mustafa Kemal po objęciu nacz. dowództwa nad armją Angory rozwiązał Zgromadzenie narodowe w Angorze.

BOLSZEWICKIE TORPEDOWCE DLA KEMALA PASZY.

Rzym. (PAT.) Ze źródeł greckich donoszą, że rząd bolszewicki odstąpił kemalistom trzy kontrtorpedowce.

Z Irlandji.

Poldhu. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego sejmików składającego się z członków należących do umiarkowanego odłamu tego stronnictwa. Pamięć przekonania, że opinia tego komitetu będzie decydująca dla stanowiska politycznego Irlandczyków.

FAJSAL KRÓLEM MEZOPOTAMJI.

Rzym. (PAT.) Emir Faisal proklamował się w Bagdadzie królem Mezopotamji.

AMERYKA NIE UDZIELI POŻYCZKI ŁOTWIE.

Ryga. (EE.) Rokowania między rządem łotewskim a amerykańskim w sprawie pożyczki zewnętrznej spęzły na niczem.

POGRZEB Ś. P. MARJI PIŁSUDSKIEJ.

Wilno. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu żałobne nabożeństwo i pogrzeb zwłok śp. Marji Piłsudskiej. Mszę św. celebrował i kondukt prowadził ks. biskup Bandurski. Ceremonja odbyła się przy licznych udziale duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych, przedstawicieli stronnictw i stowarzyszeń oraz wielkich tłumów publiczności. Rodzinę reprezentował Jan Piłsudski. Na cmentarzu po szeregu przemówień nad trumną zmarłej, kompanja piechoty oddała salwę honorową.

POGRZEB PIŁK. MOŚCICKIEGO.

Warszawa. (EE.) 24 bm. odbył się tu uroczysty pogrzeb śp. pułkownika Bolesława Mościckiego.

Warszawa. (PAT.) Dziś przewieziono z dworca głównego do podziemi kościoła św. Krzyża zwłoki pułkownika Bolesława Mościckiego, poległego w roku 1918 na Białorusi. Na nabożeństwie żałobnem był obecny Naczelnik Państwa. Nad trumną udekorowaną krzyżem Virtutis militari, ogłoszono szereg przemówień. Żałobne nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Gall. W pogrzebie wzięli udział między innymi szef misji francuskiej gen. Niessel, gen. Michaelis, generał-cja i liczne tłumy publiczności.

Poldhu. (PAT.) Flota amerykańska została wysłana do kanału Panamskiego, a to celem wyniesienia na Panamji natychmiastowego opróżnienia terytoriów, wyszczególnionych w wysłanej poprzednio noccie.

Berlin. (E. E.) W Poczdamie rozpoczął się między narodowy zjazd astronomów — pierwszy od r. 1913.

Karlsberg. (PAT.) Król szwedzki w czasie swojej podróży w centralnej Afryce zachorował ciężko na malarię. Stan jego zdrowia poprawił się o tyle, że mógł opuścić Kongo belgijskie.

Paryż. (PAT.) Dzienniki podają, że w Haute Loire wybuchły wielkie pożary pól naftowych.

Warszawa. (PAT.) Delegat rządu polskiego p. Bernard Diamand wyjechał dziś do Paryża i Londynu celem prowadzenia dalszych układów w sprawie naftowej. Układy toczyły się już w lipcu br. i zostały odroczone do sierpnia br.

Warszawa. (EE.) Spodziewany na 24 bm. przyjazd do Warszawy gen. Hackinga z powodu strachu kolejowego uległ zwłocz. Hacking przybędzie 25 bm.

Warszawa. (EE.) Dnia 24 bm. przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie, Filipowicz.

Gdańsk. (PAT.) Komisja główna parlamentu zbiera się jutro aby obradować nad rozstrzygnięciem starszego komisarza w sprawie podziału kolei gdańskiej.

Warszawa. (PAT.) W Toruniu odbędzie się w dn. od 8 do 11 września br. drugi zjazd elektrotechników polskich. Adres komitetu organizacyjnego: Warszawa, ul. Czapskiego.

Warszawa. (E. E.) Radio. Zarząd warszawskich kolei podziadowych rozpoczął rokowania ze strajkującymi. Zarząd zgadza się w zasadzie na żądania podwyższe, niemniej jednak pomyślał na jej uskutecznienie.

Krwawa walka mi dły rabinami - „cudotwórcami”.

Operetkowa walka o stolec rabinacki w Pruchniku. — Dwaj rabini przeciw sobie. — Wojna w pokoju. — „Hejże na rabina!” — Wyprawa wojowniczych synów Izraela na bożnicę pruchnicką. — Kino na rynku.

Widownia kinoteatralnych scen było onegdaj miasteczko Pruchnik, gdzie wojowniczy synowie Izraela stoczyli krwawą walkę o stolec rabinacki. Cała sprawa obfituje w takie krotoczwilne epizody, iż należy ku niesze czytelników wywieść ją na światło dzienne.

Ogniskiem tej jerychońskiej walki jest Przemyśl, gdzie „rezyduje” od dłuższego czasu „cudotwórca” rabin z Białej, niejaki Schapira. Ponieważ „cudotwórstwo” stanowi wcale intratny interes, przeto w rodzinie Schapiry przechodzi ono z pokolenia w pokolenie, zatem senior rodu jest „cudotwórcą” w Białej, syn „cudotwórcą” w Rybotyczach, a wnuk kandydatem na „cudotwórcę”.

Otoż na naradzie rodzinnej, w której główną rolę obok rabina-seniora, odgrywał rabin rybotycki, zapadła uchwała, aby najmłodszego laterośli rabinackiego rodu wyszukać za wszelką cenę stolec rabinacki, a te powaga „cudotwórców” wyklucza bezpośrednie nieszenie się do takich ziemskich spraw — oddano jej realizowanie pośrednikowi Gimpłowi. Ten sprawuje godność „generalnego sekretarza” (każdy rabin „cudotwórca” ma sekretarza) cadyka z Białej i w szeregach nocnym działającym pod jego auspicjami, z urzędu te ty swego dostojęstwa podjął się trudnego zadania wyszukania stolca rabinackiego dla rabina-wnuka.

Gimpel wybrał się tedy w podróż i po długim poszukiwaniu za rabinackiem złotem runem wybrał Pruchnik, który już od kilkunastu lat miał swego rabina, niejakego Marfelda. Pruchnicy „obywatele” zadowoleni byli ze swego cadyka, to też spokój panował wśród synów Izraela w zacisznym miasteczku.

I byłby ten spokój dalej trwał, gdyby nie Gimpel, który za wszelką cenę postanowił osadzić w bożnicy pruchnickiej młodego Schapirę.

I nagle w pokoju wybuchła wojna między dwoma rabinami Schapirą i Marfeldem. Bez trąb jerychońskich, w największej tajemnicy poczęli onegdaj w szambas zjeżdżać się do Pruchnika żydzi z okolicznych wsi i miasteczek, wasale cudotwórczego rodu Schapirów, dziadka-syna-wnuka.

Nie przeczuwali spokojni „obywatele” pruchnicy, że im w tej chwili zagraża i przerażali się bardzo, gdy nagle z wszystkich zakłków i uliczek zbiegać się zaczęły tłumy zamieszkowców Izraela, by pod hasłem: „Hejże na Schapirę!” zawładnąć bożnicą i wprowadzić w jej progi Schapirę-wnuka. I wówczas zwolennicy Marfelda ruszyli przeciw wojowniczym zastępom Schapiry i przed bożnicą wywiązała się walka, wprawdzie nie na szable i bagnety, bo rycerski zastęp Gimpła nie znoślił białej broni, ale sławna, krzykliwa,

pełna charakterystycznych gestów, rozgwarem głosem, napelniająca spokojne miasteczko, którego ludność czarniejącą zbiegać się poczęła przed bożnicę, myśląc, że już nastała chwila „w której Izrael się obudził”.

Gwar, krzyk mężczyzn, wrzask piskliwy kobiet przez szereg godzin napelniał ulice Pruchnika. Wojownicy Schapiry pod dowództwem Gimpła, zmobilizowani w wielkim zastępie byli góra, przy nich też zdawało się ostatec zwycięstwo. Żydzi pruchnicy ze swym rabinem Marfeldem zostali pobici, niektórzy nawet odnieśli dotkliwe rany. Walka krwawa wśród lamentów, narzekani, przekleństw toczyła się dalej, by-... ..

Uciech rozgwar bojowy, ustąpiło z oblicza walczących „obywateli” wschodnim temperamentem barwione rozognienie, pobici i pokaleczeni żydowinowie pruchnicy cofnęli się w zacisze domów. Gimpel stał się panem placu, a młoda laterośli Schapirowego rodu wśród zwycięskich peanów zawładnęła stołem rabinackim.

Szkoda wielka, iż na miejscu nie było kinowego operatora, bo pruchnicka walka obfitowała w tak tragicomiczne sceny, iż rzucona na ekran wypełniłaby obficie trzasy potentatów kinowych bez wydawania olbrzymich sum na aktorów i statystów kinowego obrazu pierwszej klasy.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 24 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek 25. bm. „Rigoletto”, gościnny występ p. A. Wesolowskiego, artysty oper rosyjskich.

Piątek 26. bm. „Dziewczyna z Holandji”, operetka Kalmana, premiera.

Sobota 27. bm. „Dziewczyna z Holandji”, operetka Kalmana.

Połączenie telefoniczne Lwów—Warszawa i Kraków—Wiedeń przerwano.

— Z Sokoła II. Celem zasilenia funduszów Towarzystwa Pogotowia Ratunkowego urządza Sokół II. we Lwowie na prośbę Zarządu tegoż Towarzystwa „Dożynki”, w niedzielę dnia 4 września br. w ogrodzie „Gdańsk”, przy ul. 29 Listopada. Program obejmie oprócz tradycyjnego obrzędu „Dożynek”, popisy gimnastyczne, koncert chóru, tudzież wiele niezwykłych atrakcji. Bliższe szczegóły podadzą afisze. Fanty na loterię fantową zbierać będzie Komitet, na podstawie legitymacji wydawanych przez Zarząd Towarzystwa Ratunkowego. Szlachetny cel poprawy nadwątłych funduszów tak sympatycznego i wielce humanitarnego Towarzystwa niewątpliwie zachęci naszą publiczność do udziału w festynie i składania datków.

— Demobilizacja sędziów wojskowych. Artykuły nasze w sprawie dużego uposażenia sądów wojskowych z krzywdą sądów cywilnych nie pozostały bez echa. Oto wczoraj nadszedł do Sądu DOG. telegram

Pani Corbiery poważna a wzruszona patrzyła w oczy syna:

— Michale mój, czyż to możliwe, żebyś ty tak mówił?!. Ocknij się.. błagam cię.. Wiesz, zarówno jak ja, że pani Dantesque nie może i nie powinna być ani.. ani twoją kochanką.. ani.. żoną...

On, tak zawsze będący panem swej woli, wstał, odsuwając gwałtownym ruchem fotel.

— Żoną moją! Ależ nie, nigdy mammo, myśl taka nie przeszła mi przez głowę!.. Jakże mogłaś wpasować na, ty, co mi zawsze wymawiasz, iż jestem zadowolony starym kawalerem! Żenić się z panią Dantesque! Nie, nigdy nie przypuściłem nawet możliwości czegoś podobnego.. Nigdy!..

Matka znała go zbyt dobrze, na to, by nie być przekonaną, że to, co twierdził, najcałkowitszą jest prawdą; więc obawy jej potrochę zmalały. Goraco, bezsprzecznie pragnęła, by się Michał wreszcie ożenił; ale nie z taką kobietą, jak Wania Dantesque, bohaterka skandalicznego procesu, którego chociażby i najniewinniejszy rozgłos, raził ją zasadniczo, jako kobietę bardzo dobrze urodzoną.

Michał powtarzał jeszcze, skandując każdą sylabę z naciskiem:

— Żenić się z panią Dantesque?.. Ależ, mammo, ona ma zaledwie dwadzieścia lat; w oczach jej jestem prawie stary.. Zresztą, odczuwa ona (chociaż przynajmniej, taki wstręt do małżeństwa, że byłoby szaleństwem przypuszczać z mej strony, by z mego powodu zmieniła pod tym względem swoje zapatrywania.. Nie, mammo, nie myślę o zomaniu się z panią Dantesque. Ale gdyby tak, istotnie, to co byś jej właściwie miała do zarzucenia?

zwalnijacy na razie ośmiu zawodowych sędziów ze służby wojskowej. Spodziewają się, że niedługo nastąpią dalsze zwolnienia. Tylko jak zwykle i tu postąpiono za pospiesznie, zamykając zwolnionym pobory na kilka dni przed pierwszym, nie dając im możności przygotowania się do cywilnego życia. Wielu ze zwolnionych posiada rodzinę, dzieci w szkołach, a tu już 1-go maja się stawił na nowem miejscu służbowym po większej części na prowincji. Dziś zwykłemu zarobnikowi wypowiada się posadę przynajmniej na 14 dni — a tu ludziom z akademickim wykształceniem z tytułami radców sądowych daje się zwolnienie w ostatniej chwili, nie zostawiając czasu na uregulowanie stosunków. Nie dziw więc, że krok ten wywołał wśród zwolnionych zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie. Był czas, że ludzie ci pracowali dniami i nocami, wytężali zdrowie i siły, by podobać nadmiarowi pracy i należała się im inna odprawa, lepsze traktowanie przez naczelną władzę wojskową.

— Szacherka ze spirytusem denaturowanym. Otrzymujemy następujące zażalenie: W sobotę dnia 20 bm. pojawił się w dziennikach komunikat Magistratu o sprzedaży spirytusu denaturowanego, począwszy od dnia 19 sierpnia br. W komunikacie podano sklepy, w których ten spirytus będzie sprzedawany i dziwna rzecz, że sprzedaż poruczono przeważnie sklepom żydowskim. W sobotę i w niedzielę sklepy te były zamknięte, a w poniedziałek rano, gdy chciałem na kupon legitymacji pobrać spirytus, w trzech najbliższych sklepach, w komunikacie wyszczególnionych oświadczono mi, że spirytusu już nie ma, choć wiem na pewno, że w tych samych sklepach żydzi po parę litrów spirytusu otrzymywali. Możeby Magistrat w tę gospodarkę wglądał i zarządził, aby aktywni obywatele Polski także mogli czasem dostać spirytus za normalną cenę i nie musieli kupować go od żydowskich paskarzy po paskarskich cenach. (Przyp. zec. Po 200 do 250 Mk. za ćwierć litra).

W dzielnicy IV-tej np. skł. wódek Krebsa ma rzekomo wydawać ten spirytus tylko od g. 8—9 rano, lecz nikt go dotychczas nie otrzymał, gdyż zawsze go już zabrakło; w innych pięciu składach ogłuszonych przez Magistrat jeszcze go dotychczas nie otrzymali. Czy przypadkiem „neutralne” fabryki nie przerobiły go już na starą litewską.

— Korsarstwo teatralne. Dyrektor Henryk Cennik prosi nas o zaznaczenie, że „Teatr Górnośląski” z Bytomia, którego jest kierownikiem, nie ma nic wspólnego z anonimowym przedsiębiorstwem, które pod tą samą firmą ma zamiar urządzać obecnie przedstawienia po Malomolsce. Jednocześnie dyr. Cennik występuje na drogę sądową przeciwko dyrekcji tego przedsiębiorstwa o bezprawne używanie firmy „Teatru Górnośląskiego” dla celów spekulacyjnych.

— Kłopot ze znalezionymi dolarami. Do Banku hipotecznego zgłosiła się wczoraj p. Maria Kozłowska z prośbą o wymianę banknotu 100-dolarowego. Przy okazaniu go urzędnik powziął podejrzenie, że jest on fałszywy i odesłał go do PKKP., gdzie stwierdzono to z całą pewnością. Sprowadzona do policji p. K. zaznała, że banknot ten znalazł jej syn w kapełuszu leżącym obok toru kolejowego w Bełcu. Po przejściu tych nieprzyjemności wrócił p. K. do domu bez pieniędzy.

— Pożar na poczcie. Wczoraj w południe w budynku odnawianej poczty zapaliła się wczoraj smoła. Straż pożarna ogień ugasiła.

— Do zarzucenia?.. Ach! zbyt silnego używasz wyrazu! Nie znam jej. Wem tylko, że pochodzi z innego kraju, z innego środowiska.. Że przebywała w atmosferze odmiennej od naszej.. Z tych wszystkich przyczyn, jest ona nam właściwie obca..

— Obca dla ciebie, mammo, tak, być może.. ale nie dla mnie jednak, który, siłą konieczności, przetrząsnąłem przeszłość jej, stosunki, życie i prawie, że serce.. Tak, wszystko, co mówisz, jest prawdą!.. Jestem o tem zarówno przekonany, jak ty.. Lecz dodam jeszcze, że jest ona uboga i odrzuconą przez swoją rodzinę. Że zapożnała się z naciągaczem doświadczonymi i stała się przedmiotem najohydniejszego oskarżenia dlatego tylko, że pozory przeciwko niej świadczyły. I ty mammo, która jesteś tak sprawielliwą i dobrą, znajdujesz, że to powody dla których należy się od niej odsunąć?..

Pani Corbiery potrzęsała głową.

— Nie tak, Michale.. W zasadzie masz słuszość, lecz we mnie tkwi, przynajmniej, czysto instynktowna obawa przed zbliżeniem się twoim do tej młodej kobiety.. To nie jest żona, której bym ci mógł życzyc.. Sam byś to uznał, gdybyś nie był, w tej chwili pod.. urokiem. Wierz mi, Michale, że lepiej byłoby jednak, gdybyś się z tego otrząsnął.. natychmiast dopóki jeszcze czas! Spełniłeś swoje zadanie względem pani Dantesque, przestań ją widywać..

Drgnął. Przez oczy jego przemknęła błyskawica, twarz przybrała wyraz stanowczy.

— Jednak mammo, nie opuszczaj jej tak długo, jak długo będzie mnie potrzebowała.

Pani Corbiery zatrzymała na nim swe jasne spojrzenie.

(C. d. n.)

HENRYK ARDEL

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

— Masz surszność — szepnął gwałtownie Michał. — W więzieniu, począwszy od najniższych, a skończywszy na najwyższych, wszyscy byli pod jej urokiem.. Temu samemu wpływowi ulegli szybko także i sędziowie przysięgli.. Nie przeczę, że ją dobrze bronili.. Ale mógłbym przysiąc, że ani jeden nie byłby się zdecydował na to, żeby ją skazać..

— Kiedy to przyznajesz, Michale, to się nie będziesz dziwić, iż nie mogę się powstrzymać od obawy przed tem, byś i ty także nie uległ oczarowaniu..

Michał zrobił mimowolny ruch, nad którym nie był w stanie zapanować, i wyrzekł zgnuszonym tonem, omal, że nie cierpko:

— Kto wie, czy to już, nawet, nie nastąpiło!

— Michale!.. ach! Michale!.. Nie mówisz mi przecież, że kochasz tę młodą kobietę!

— Jakże ci mogę powiedzieć coś, czego sam nie wiem?.. W tej chwili nie zdaje sobie jasno, co dla niej czuje.. Widziałem w niej przez siedm miesięcy, tylko istotę oskarżoną, której obrony podjąłem się.. Uwolniono ją. Stała się ponownie taką kobietą, jak ona; a tak urocza, jak młoda, z nich bywa.. Jest ona dla mnie inną, aniżeli wszystkie!.. Boś tak jest, zaiste.. Więc jestem trochę zaniepokojony zarówno, jak i ty, mammo. Zaniepokojony, bo czuję, że także jestem oczarowany.. i to najzupełniej wbrew mej woli..

